



Ks. EDWARD SIENKIEWICZ

redaktor wydania

Karmel jest jak korzeń, którego nie widać, ponieważ ukryty jest w ziemi. Jednak bez korzenia żadne drzewo nie może żyć, bo usycha” – mówią karmelitanki z Bornego Sulinowa. Jak tutaj trafiły, jakie jest ich powołanie i w jaki sposób wypełniają swój charyzmat – o tym wszystkim wewnątrz dzisiejszego numeru GN. ■

ZA TYDZIEŃ

- Odwiedzimy DOM MARYI MATKI MIŁOSIERDZIA w Błotnicy koło Kołobrzegu.
- Historia diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej – TRZECIA CZĘŚĆ OPRACOWANIA ks. prof. Bończa-Bystrzyckiego.
- Jak żegnali Papieża MIESZKAŃCY GMINY DYGOWO – kolejny odcinek cyklu „Byliśmy z Ojcem Świętym”.

Jan Paweł II honorowym obywatelem Kołobrzegu

Te Deum za Kołobrzeg

Kołobrzeg obchodził 880. rocznicę chrztu oraz 750-lecie nadania praw miejskich. Na niedzielę 22 maja przypadły główne uroczystości.

W południe w kołobrzesckiej katedrze odprawiono Mszę świętą w intencji dwóch jubileuszy. Licznie przybyłych gości i kołobrzeżan, z prezydentem Henrykiem Bienkowskim i przewodniczącym samorządu Januszem Gromkiem na czele, witał bp Kazimierz Nycz. Eucharystii przewodniczył abp Marian Gołębiewski, metropolita wrocławski. „Wyśpiewajcie dzisiaj Panu Bogu dziękczynne *Te Deum laudamus* za wasze miasto” – powiedział Arcybiskup. Godzinę później w hali widowiskowej „Milenium” zebrała się na uroczystej sesji kołobrzescka Rada Miejska. Odczytano uchwałę z grudnia ubiegłego roku o nadaniu Janowi Pawłowi II tytułu Honorowego Obywatela Kołobrzegu. Akt nadania przekazał bisku-



PRZEMYSŁAW GRYN

powi Kazimierzowi Nyczowi przewodniczący Rady Miejskiej Janusz Gromek. Wcześniej w ekumenicznym nabożeństwie przy lapidarium niemieckim uczestniczyli przedwojenni i obecni mieszkańcy Kołobrzegu. Urodziny miasta świętowa-

Bp K. Nycz odbiera akt nadania Janowi Pawłowi II honorowego obywatelstwa

no także na Targu Solnym, gdzie prezentowali się artyści ludowi, oraz podczas innych, licznych imprez miejskich. Wieczorem w bazylice konkatedralnej odbył się koncert jubileuszowej kompozycji Jana Maślankiewicza – Pogany. ERA

BEZ POZWOLENIA NA BRÓŃ



Czy biskup Tadeusz Werno ma pozwolenie na broń? Sprawdziliśmy – nie ma. A nawet się o nie nie starał, jest bowiem człowiekiem nastawionym bardzo pokojowo. Większość wolnego czasu spędza na czytaniu literatury duchowej (tutaj zdradzimy sekret – zwłaszcza św. Teresy z Lisieux) oraz na pielęgnowaniu ogródka. Po broń sięga tylko w jednym przypadku – gdy pełni rolę startera honorowego Biegu Papiesskiego, zapoczątkowanego w Koszalinie, od kilku lat rozgrywanego w Karlinie. Tegoroczny XIII Bieg Papiesski rozpocznie się w niedzielę 12 czerwca o godzinie 9.30 Mszą św. w karlińskim kościele. Przez cały dzień na stadionie trwać będą imprezy towarzyszące, m.in. biegi dzieci i młodzieży. Start do biegu głównego nastąpi o godz. 15.00 spod figury MB Królowej Świata w Domacynie. ERA

Bp Tadeusz po broń sięga tylko w drodze wyjątku

W Słupsku u św. Jerzego

SŁUPSK. Słupski Ośrodek Kultury i Klub Plastyków im. S. Morawskiego byli organizatorami wystawy „W hołdzie Janowi Pawłowi II” (na zdjęciu).

Słupszczanie mogli obejrzeć w galerii św. Jerzego kilkadziesiąt prac malarskich i rzeźbiarskich oraz albumy i zdjęcia poświęcone Ojcu Świętemu.



LUCYNA SZCZEPAŃSKA-ULRYCH

Turniej sołectw

POBŁOCIE WIELKIE. Dariusz Stępień, sołtyś Pobłocia, zaprosił sąsiadów z Domasławic, Mierzyna, Karwina, Lubiechowa, Karścina, Malanowa i Gościnka do sportowego współzawodnictwa i zabawy (na zdjęciu). Imprezie patronował bur-

mistrz Karlina, Waldemar Miško, który ufundował pierwszą nagrodę – kosiarkę. Zabawa była przednia. W ogólnej klasyfikacji zwyciężyło Karścino, które wyjechało z Pobłocia z kosiarką. Pobłocie zapowiada rewanż w przyszłym roku.



PRZEMYSŁAW GRYN

Najwięcej emocji wywołał konkurs przeciągania liny

Strefa ekonomiczna

KARLINO. 16 hektarów ziemi chce zakupić w specjalnej strefie ekonomicznej w Karlinie niemiecka firma, która niedawno kupiła karlińskie zakłady płyt wiórowych. Przetarg zostanie rozstrzygnięty do końca maja, a cena wywoławcza gruntu to prawie 4 mln złotych. Karlińskie tereny dla inwestorów są częścią kostrzyn-

sko-słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Miasto uznało, że na przyciągnięciu inwestorów można nieźle zarobić. Nie oddaje terenów za darmo, tylko sprzedaje je z pokąznym zyskiem. Burmistrz Waldemar Miško zamierza przeznaczyć pieniądze na budowę hali widowiskowo-sportowej oraz odnowienie budynków w centrum miasta.

Święto pograniczników

KOSZALIN. Straż Graniczna obchodziła 15. rocznicę powstania. W Koszalinie jubileusz uczczono podpisaniem porozumienia o współpracy pomiędzy koszalińskim Centralnym Ośrodkiem Szkolenia Straży Granicznej a Akademią Morską. Koszaliński ośrodek ukończyło do dziś 30 tysięcy funk-



cjonariuszy. Jego dowódcą jest płk Przemysław Schielke. W Ośrodku przyszli funkcjonariusze kształcą się w kilku specjalnościach, m.in. łączności, logistyki, informatyki. Od jesieni – dzięki podpisanemu porozumieniu – będzie przygotowywał funkcjonariuszy morskich oddziałów straży granicznej.

Recital Józefa Skrzeka

KOŁOBRZEG. W przerwie ogólnopolskiego zjazdu szefów polskich uzdrowisk wystąpił znakomity artysta Józef Skrzek (na zdjęciu), którego specjalnością jest muzyka organowa

połączona z brzmieniem nowoczesnych syntetyzatorów. Artysta zagrał utwory skomponowane do tekstów Karola Wojtyły, Romana Brandstaettera oraz Aliny Skrzek.



PRZEMYSŁAW GRYN

Ks. Jan Zieja w Internecie

W INTERNECIE dostępna jest już strona o ks. Janie Zieji (www.zieja.za.pl). Ten legendarny już kapłan przez cztery powojenne lata był duszpasterzem w Słupsku. Z witraży można również pobrać kwartalnik „Przeszedł blisko

nas”. Autorzy apelują – zwłaszcza do mieszkańców Słupska i okolic – o nadsyłanie relacji i świadectw dotyczących ks. Jana Zieji. Grafiką i uzupełnianiem strony zajmuje się zdolny informatyk Przemysław Gwiazda.



Amerykanie w Tychowie

Byli jeńcy stalagu



RAJMUND WASIAK

Amerykański lotnik z polskimi weteranami wojennymi

Amerykańscy lotnicy, więźniowie obozu jenieckiego w Modrolesie koło Tychowa, przyjechali do Polski oddać hołd zmarłym towarzyszom broni.

Pięciu lotników złożyło kwiaty w miejscu nieistniejącego dzisiaj Stalagu Luft IV. Przez obóz zestrzelonych nad całą Europą lotników alianckich przewinęło się prawdopodobnie 10 tysięcy jeńców. Historycy dopiero odkrywają do-

kumenty i opracowują dzieje obozu. Prawdopodobnie miała tutaj miejsce przynajmniej jedna zbiorowa ucieczka jeńców. Obecnie w miejscu obozu znajduje się symboliczny pomnik. Niektórzy z byłych jeńców przyjechali tutaj już piąty raz z kolei, inni są tu po raz pierwszy od czasów wojny. Kombatanci zwiedzili też dworzec kolejowy w Podboresku, skąd przewożono ich do stalagu.

(ERA)

Caritas zaprasza

Bezpłatne badania

Diecezjalna Caritas oraz firma ASton zapraszają do bezpłatnego przebadania słuchu.

Akcja potrwa od 30 maja do 3 czerwca, a badania będą prowadzone w koszalińskiej siedzibie firmy ASton przy ul. Zwycięstwa 24B (wejście od ulicy Kaszubskiej) od godziny 9.00 do 17.00. Pacjent po przejściu badań otrzyma wynik, profesjonalną poradę oraz

pakiet broszurek informacyjnych. W przypadku stwierdzenia uszkodzenia słuchu będzie mógł – również bezpłatnie – zapoznać się z urządzeniami wspomagającymi słyszenie i zapewniającymi rehabilitację słuchu. Aby zaoszczędzić czas pacjentom, organizatorzy proszą o wcześniejszy kontakt – telefon (094) 3476620 – w celu ustalenia godziny wizyty.

(ERA)

Bursa, stypendia, bezpłatna nauka

Zapisz się do „katolika”

Wychowawcy i uczniowie Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Koszalinie im. Jana Pawła II zachęcają młodzież do nauki w ich szkole.

Na pozór szkoła niczym nie różni się od innych – realizuje państwowy program nauczania, uczy dwóch języków obcych oraz rozwija zainteresowania uczniów w kierunku komputerowym, muzycznym i plastycznym. Wyróżnia ją jednak to, że dobrzy uczniowie pochodzący z rodzin niezamożnych mają możliwość bezpłatnej nauki oraz zakwaterowania w bursie przyszkolnej, zaś od drugiego półroczka klasy I mogą ubiegać się o stypendia. Aktualnie szkoła ogłosiła nabór na rok szkolny 2005/2006. Należy się spie-

ADRES:

Katolickie Liceum Ogólnokształcące w Koszalinie im. Jana Pawła II; ul. Ks. Stanisława Staszica 38; 75-452 Koszalin.
Blizszych informacji można zasięgnąć w sekretariacie szkoły lub telefonicznie (94) 345-41-23.

żyć, bo – tak jak w każdej szkole – także tutaj liczba miejsc jest ograniczona.

(ERA)

W następnym numerze GN zamieścimy rozmowę z ks. Kazimierzem Bednarskim, dyrektorem szkoły

Bierzmowanie w Karlinie

Wiara dojrzała



KAROLINA PAWŁOWSKA

Bp Paweł Cieślak udziela sakramentu bierzmowania

Niech wiara wasza będzie dojrzała – te słowa zachęty skierował biskup Paweł Cieślak do 74 młodych ludzi z parafii Karolino, przyjmujących sakrament bierzmowania.

Stary, bo niemal pięćsetletni, kościół św. Michała Archanioła w Karlinie był świadkiem udziela-

nia sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej grupie osób, przygotowanych przez ks. Wojciecha Budzyńskiego. Podniosłą atmosferę podkreślał przygotowany przez rodziców wystrojony ołtarz, symbolizujący gorejący krzak, a także piękny śpiew scholi parafialnej.

KAROLINA PAWŁOWSKA

Wspólnota

Karmel jest jak korzeń, którego nie widać, ponieważ ukryty jest w ziemi. Jednak bez korzenia żadne drzewo nie może żyć – usycha.

tekst
**KS. EDWARD
SIENKIEWICZ**

No i kto z nas siedzi za kratkami? – pyta żartobliwie siostra Maria Teresa od Jezusa, kiedy z ks. Andrzejem Targoszem trochę onieśmienieli wchodzimy do skromnie urządzonej, ale bardzo funkcjonalnej rozmównicy. Bo kraty w Karmelu nie dzielą i nie ograniczają, przeciwnie – dają poczucie większej wolności. „My jesteśmy takie siostry – znów żartuje karmelitanka – które nie chodzą do kościoła”. Carlo Caretto pisał kiedyś o pustyni w centrum wielkiego miasta. Dzisiaj większość zaganianych i żyjących w zgiełku świata ludzi nadal nie rozumie sióstr, które „zabunkrowały się” z dala od świata. Nie rozumieją osób, które zamknęły się przed krzykliwym i przeszkadzającym w rozmowie z Bogiem światem. Do tego jeszcze zamknęły się w miejscu szczególnym – Bornem Sulinowie, w którym przez tyle lat nie było miejsca dla Boga.

Zdecydował za nie Jezus

Dlatego siostry mówią o swoim życiu w tym miejscu

bardzo krótko: „Chcemy z miłości do Jezusa być dla tej ziemi i mieszkających na niej ludzi znakiem pojednania. Pojednania człowieka z Bogiem, z drugim człowiekiem i z samym sobą”. Dopiero po jakimś czasie siostry zauważyły, jak wiele znaków – jeszcze zanim zdecydowały się tutaj zamieszkać – wskazywało i konkretyzowało tę ich misję. Otóż kiedy zauważyły, że ich klasztor w Gdyni Orłowie był przepelniony, zaczęły poszukiwać nowego miejsca. Rozglądały się dosłownie wszędzie, spodziewając się znaleźć miejsce osiedlenia na południu Polski – w Bieszczadach czy okolicach Opola, lub na obrzeżach kraju – koło Zielonej Góry, czy też w Sejnach. Ktoś im wspominał o Bornem Sulinowie. Początkowo propozycja wydawała się dziwna. Zaczęła nabierać realnych kształtów dopiero wtedy, kiedy katecheta jednej z sióstr został tu proboszczem i zaczął zapewniać karmelitanki, że miejsce to jest bardzo dobre, a siostry podejmując decyzję założenia w tym miasteczku nowej fundacji, spotkają się z życzliwością, serdecznym przyjęciem i wszelką pomocą. Na pierwszy rekonesans przyjechały w czerwcu 1993 roku. „Czas cofnął nam się do 1947 roku” – opowiada swoje wrażenia jedna z sióstr, które wówczas tutaj przybyły. Dostrzegły duży budynek na skraju lasu. Był wolny, a im się wydawało, że właśnie na nie czeka. Poprosiły o przekazanie tego domu, ale ciągle jeszcze wahały się. Wielu odradzało im tę decyzję. Jednak w tym czasie wszystkie inne miejsca, którymi siostry były zainteresowane – jak mówi s. Teresa –



KS. ANDRZEJ TARGOSZ

„Pan Jezus pozamykał, podejmując niejako za nas trudną decyzję”.

Niemiecki krucyfik i rosyjska ikona

Coraz bardziej niecierpliwiły się też władze samorządowe Bornego Sulinowa. Budynek, w którym postanowiły zamieszkać siostry, był bardzo zniszczony. Remont generalny, który nadzorowała siostra Benedykta, z wykształcenia inżynier budownictwa, potrwał do 15 sierpnia 1997 roku. Właśnie od tego dnia karmelitanki od-

mierzają czas istnienia domu i wspólnoty w Bornem Sulinowie. Kiedy tylko pojawiły się tu pierwsze siostry, ks. Jerzy Stadnik, miejscowy proboszcz, zaproponował, że codziennie będzie celebrował w klasztorze Mszę św. Karmelitanki zorganizowały więc tymczasową kaplicę. Na ścianie powiesiły krzyż, który otrzymały od znajomego z Niemiec, oraz rosyjską ikonę. Dopiero po jakimś czasie, już podczas modlitwy, dostrzegły głęboką symbolikę tego wydarzenia. Borne Sulinowo to przecież miejsce, które przez wiele dzie-

ornego Sulinowa

i pustynia



sięciolecie było tere-
nem przygotowywa-
nia najpierw niemiec-
kich, a później ro-
syjskich żołnierzy do
zadawania śmierci.
Nie ma w tym żadnej
przesady – gęste lasy
wokół Bornego Suli-
nowa gęsto pokryte są gro-
bami i kryją jeszcze niejedną
mroczną tajemnicę.

Powołane do modlitwy

Do sióstr przychodzą róż-
ni ludzie, mieszkańcy Bor-
nego, ale i przyjezdni, po-
wierając modlitwie karme-

litanek swoje sprawy. Cza-
sem błahe, drobne; niekie-
dy – tragiczne i beznadziej-
ne. Karmel bowiem jest klau-
zury, kontemplacyjny i zam-
knięty. Jeżeli w domu po-
jawia się nowa kandydatka
do zakonu i po jakimś cza-
sie ma poczucie, że jest zam-
knięta, to znaczy, że to nie
jest miejsce dla niej. Nie zna-
czy to wcale, że inne siostry
nie odczuwają czasami ogra-
niczenia klauzury. Rozumieją
jednak, że wybrane przez nie
zgromadzenie zostało powo-
łane do modlitwy, co wią-
że się z rezygnacją z czynne-
go apostołstwa. Św. Teresa
z Avila, zakładająca i refor-
mująca w XVI wieku klasztor
w Hiszpanii, wzywała swo-
je siostry przede wszystkim
do modlitwy za kapłanów,
sprawujących sakramenty i
poświęcających się czynne-
mu duszpasterstwu w bezpo-
średnim kontakcie ze świa-
tem zewnętrznym. Pamięta-
ła, jak bardzo potrzebują du-
chowego wsparcia i pomocy
w zmaganiu się z pokusami i
atakami złego. Siostry opusz-
czają klasztor bardzo rzad-
ko i tylko w takich sprawach,

**Klasztor
karmelitanek
w Borne
Sulinowie
mieści się
w byłym
budynku
koszarowym**

których nie można
załatwić przez oso-
by trzecie. Nie ma tu-
taj tak zwanych sióstr
zewnętrznych, o któ-
re – jak mówi prze-
orysza s. Teresa – nie
jest łatwo, ponieważ
dziewczyna decydu-
jąca się na wstąpienie
do Karmelu nie chce być sio-
strą zewnętrzną. Rzadko kie-
dy mniszki używają nazwisk.
Dawniej wszystkie zmienia-
ły swoje imiona. Obecnie, w
myśl Soboru Watykańskiego
II – pozostają przy imieniu
chrzcielnym, ponieważ pro-
fesja zakonna jest rozwinię-
ciem łaski chrztu.

Doświadczenie Boga

Siostra Teresa pytana o
nowe powołania odpowiada,
że „stałe ktoś się tutaj krę-
ci”, dodaje jednak, że „mło-
de dziewczyny bardzo trud-
no podejmują decyzję”. Dla-
tego siostry zachęcają je naj-
pierw do ukończenia wyż-
szej uczelni i do podjęcia
obowiązków wynikających z
dorosłego życia. Kiedy już
któraś zdecyduje się wstą-
pić do wspólnoty, przez trzy
miesiące pozostaje w Karme-
lu i choć w stroju świeckim
– żyje jego życiem. Nastę-
pnie opuszcza dom i ponow-
nie prosi o przyjęcie. Wów-
czas dopiero rozpoczyna po-
stulat, który trwa od 6 mie-
sięcy do roku. Po nim nastę-
puje dwuletni nowicjat i ślu-
by czasowe – od razu na 3 la-
ta albo, jak to jest w niektó-
rych domach, odnawiane co
roku. Po trzech latach skła-
da śluby wieczyste. Nie tylko
cała formacja, ale całe życie
przebiega w tym samym do-
mu. Niekiedy wewnątrz klau-
zury znajduje się cmentarz.
Po to, by zmarła siostra była
blisko także po swojej śmie-
ci i aby inne siostry mogły
bez przeszkód pomodlić
się przy jej grobie. Przeory-
sza klasztoru w Borne Suli-
nowie uznaje Teresę z Avila
za „genialną reformatorkę”,
której udało się zrównowa-
żyć życie wspólnotowe i wy-
miar eremicki. Karmelitanki
wspólnie spożywają posiłki,
odmawiają brewiarz, korzy-
stają z rekreacji. Nawet kie-
dy są razem, pozostają w cał-
kowitym milczeniu. Podob-
nie jest podczas nabożeństw,
których liturgia jest bardzo
surowa, aby skutecznie pro-
wadziła do tego co najistot-
niejsze – do doświadczenia
Boga. ■



KARMEELITANKI BOSE

powstały w XVI wieku w wyni-
ku reformy zakonu karmelitań-
skiego przeprowadzonej przez św.
Teresę z Avila i św. Jana od Krzyża.
Pełna nazwa zakonu – Mniszki
Bose Zakonu Najświętszej Maryi
Panny z Góry Karmel – Moniales
Discalceatae Beatissimae Virginis
Mariae de Monte Carmelo (OCD).
Hasło: „Żarliwością rozpałiłem się
o chwałę Pana, Boga Zastępów”.
Pierwszy klasztor karmelita-
nek bosych powstał w 1562 roku,
ostateczne zatwierdzenie przez
Stolicę Apostolską miało miejsce
w 1580, w Polsce zgromadzenie
działa od 1612. Charyzmat: służyć
Kościołowi i sprawie zbawienia
dusz nieustanną modlitwą oraz
życiem prowadzonym w samot-
ności, milczeniu i ewangelicznym
wyrzeczeniu, a zarazem we współ-
nocie siostrzanej miłości.

(Bogumił Łoziński, *Leksykon
zakonów w Polsce*, KAI 1998)

Konkurs plastyczny w Szczecinku

Świat stworzony przez Boga

Już po raz ósmy rozegrano w Szczecinku konkurs plastyczny pod hasłem „Świat stworzony przez Boga, darem dla ludzi”.

Organizatorem był szczeciński oddział „Civitas Christiana”, a patronował przedsięwzięciu Wydział Katechetyczny Kurii Biskupiej. Finał zgromadził sporą publiczność, złożoną głównie z rodziców, którzy dopingowali swoje pociechy. Prace reprezentują cały przekrój technik plastycznych. Niezwykle umiejętności dzieci sprawiły, że jury: Władysław Fijałkowski (znany szczeciński malarz), Helena Kwiatek (malka z Bornego Sulinowa) oraz Andrzej Mrozicki, miało nie lada problem z oceną prac. Przyznano 10 nagród i 15 wyróżnień w trzech kategoriach: klasy od „zerówki” do trzeciej, od czwartej do szóstej oraz gimnazjalne. W uroczystości rozdania nagród uczestniczył ks. Ryszard Ryngwelski, dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Biskupiej, oraz Krystyna Czajka-Opanowicz, przewodnicząca szczecińskiej „Civitas Christiana”. W pierwszej kategorii zwyciężył Karol Adaško (Szkoła Podstawowa w Iwinie), przed Miłoszem Kochańskim (Czaplinek) oraz Piotrem Skowronem (SP nr 4 Szczecinek)

i Karoliną Osiak (Zespół Szkół Integracyjnych w Szczecinku). Wyróżnienia otrzymali: Tomasz Stępień (Stary Chwalim), Paweł Łazor (Żółtnica), Agnieszka Rozmacińska (Stary Chwalim), Albert Bryszewski (Wilcze Łaski) i Wirginia Kos (Krosino). W kategorii drugiej (klasy IV–VI) pierwsze miejsce zajęła Joanna Bójko (SP nr 4 Szczecinek), drugie – Magdalena Łozińska (Stary Chwalim), a trzecie – Małgorzata Nowak (Żółtnica). Wyróżniono prace Kingi Jędraszczyk (SP nr 4 Szczecinek), Magdaleny Zabuskiej (Juchowo), Natalii Magiery (Borne Sulinowo), Karoliny Kasprzak (Łubowo), Kamili Perłowskiej (SP nr 6 Szczecinek) oraz Martyny Brajer (Wilcze Łaski). W kategorii trzeciej, gimnazjalnej, triumfowała Dorota Lemańczyk (Gimnazjum w Turowie Pomorskim), przed Kacprem Kaźmierczakiem (Gimnazjum nr 1 w Szczecinku) oraz Karoliną Urbaniak (Gimnazjum nr 2 w Szczecinku). Wyróżnienia otrzymali: Aleksandra Gelmuda (Gimnazjum nr 1 w Szczecinku), Dominika Wiśniewska (Gimnazjum nr 2 w Szczecinku), Joanna Woźniak (Gimnazjum nr 2 w Szczecinku) i Małgorzata Koperska (Gimnazjum w Grzmiącej).

MONIKA KUJAWA

To tylko niektóre osoby wśród licznej grupy nagrodzonych w konkursie



MONIKA KUJAWA

U sąsiadów

Procesja fatimska



ALICJA DĘGA

Różne formy pobożności towarzyszą majowym uroczystościom Najświętszej Maryi Panny Fatimskiej.

Na przykład w Osieku nad Notecią (diecezja bydgoska) wytworzył się już lokalny zwyczaj. Uroczystości rozpoczynają się od Mszy świętej, po jej zakończeniu wierni adorują Najświętszy Sakrament oraz śpiewają Litanię do Najświętszej Maryi Panny. Później rozpoczyna się uroczysta procesja ulicami mia-

steczka. Na całej trasie procesji wierni przyozdabiają posesje i okna domów obrazami Matki Bożej. W tym roku w procesji uczestniczyło ponad tysiąc osób. Figurę Matki Bożej Fatimskiej niosą strażacy, którzy unoszą ją w górę, ukazując oczom wiernych i dokonując swoistego wywyższenia (na zdjęciu). Uroczystości kończą się wieczorem Apelem Jasnogórskim i aktem oddania parafii opiece Matki Boskiej Fatimskiej.

KRZYSZTOF DĘGA

Konkurs w Dobiesławiu

Laureaci

Pod hasłem „Ze św. Łukaszem przez życie” odbył się 10 maja w Dobiesławiu Międzyszkolny Konkurs Wiedzy Religijnej.

Nauczycielki z Zespołu Szkół nr 1 w Dobiesławiu w taki właśnie sposób postanowiły popularyzować treści ewangeliczne. Za cel postawiły sobie lepsze poznanie Ewangelii św. Łukasza, propagowanie zasad chrześcijańskich oraz rozwijanie postaw moralnych. W konkursie uczestniczyli uczniowie klas od czwartej do szóstej ze szkół w Dobiesławiu i Jeżyczkach. Wypełnione testy sprawdziła komisja, w której zasiadały Małgorzata Gał, Renata Kubicka, Bogumiła Bach i Małgorzata Pietruk. Zwyciężyła Paulina Zielonka, uczennica

klasy V szkoły w Dobiesławiu. Laureatka otrzymała nagrodę pieniężną, dyplom oraz medal z wizerunkiem Ojca Świętego Jana Pawła II. Pozostali uczestnicy otrzymali nagrody pocieszenia. Fundatorem nagród był ks. proboszcz Tadeusz Gorla z parafii Dobiesław. **(RM)**

Zwycięzcy wraz z komisją konkursową



RYSZARD MURRI

Byliśmy z Ojcem Świętym

Ostrowice pożegnały Ojca Świętego

W naszej wspólnocie parafialnej również łączyliśmy się w tych dniach smutku i żałoby ze wszystkimi rodakami, z całym światem.

Na budynkach urzędów i posesji prywatnych oraz wzdłuż drogi wojewódzkiej, przebiegającej przez Ostrowice, wywieszono flagi papieskie i narodowe przewiązane czarnymi szarfami. W kościele parafialnym w Ostrowicach na tle papieskiej flagi wystawiliśmy portret Jana Pawła II, obok niego ustawiliśmy kwiaty i świece. W poniedziałek – 4 kwietnia i w czwartek 7 kwietnia, o godz. 18.00, ksiądz proboszcz Andrzej Skibiński odprawił w kościele w Ostrowicach Mszę świętą za duszę Papieża Po-

laka. Przybyło wielu parafian. Przed każdą Mszą odmawialiśmy Różaniec za Ojca Świętego. Można było także przystąpić do sakramentu pokuty. W poniedziałkowej homilii ksiądz proboszcz mówił o życiu Jana Pawła II, jego powołaniu, nauce i przesłaniu, o chorobie i cierpieniu. W czwartek zamiast homilii słuchaliśmy słów Ojca Świętego odtwarzanych z kasy magnetofonowej. Było to przemówienie Jana Pawła II do młodzieży w Częstochowie z 6 czerwca 1979 roku. Po uroczystościach pogrzebowych naszego Papieża, w których duchowo uczestniczyliśmy dzięki telewizji, w piątek 8 kwietnia zebrał się w kościele o godz. 21.00, żeby wziąć udział w Apelu Jasnogórskim poświęconym je-

„A przecież nie cały umieram. To, co we mnie niezniszczalne, trwa! Teraz stoję twarzą w twarz z Tym, który Jest”.

Jan Paweł II,
„Tryptyk rzymski”

czyliśmy dzięki telewizji, w piątek 8 kwietnia zebrał się w kościele o godz. 21.00, żeby wziąć udział w Apelu Jasnogórskim poświęconym je-



Portret Jana Pawła II na tle papieskiej flagi w kościele w Ostrowicach

DANUTA ZAUCHA

Z KSIĘGI KONDOLENCYJNEJ

Papież Jan Paweł II był dla nas kimś wielkim i wyjątkowym. Na zawsze pozostaną w naszej pamięci dni rozpoczęcia jego pontyfikatu, pielgrzymek do Ojczyzny – kiedy to wskazywał nam drogę do wolności, wiary, nadziei i miłości. Żegnamy Cię, Ojczyści Święty. Ty i Twoja nauka w nas pozostaną.

Wacław Micewski – wójt,
wraz z pracownikami
Urzędu Gminy

Pogrążeni w smutku żegnamy Jana Pawła II, Wielkiego Polaka, który w swoim życiu zawsze kierował się miłością do drugiego człowieka. Pragnął pokoju na świecie, uczył tolerancji i przebaczenia. Stał się wzorem człowieka przepelnionego dobrocią i otwartością, a swoje słowa kierował do wszystkich, nie dzieląc ludzi według religii, narodowości czy koloru skóry. Na zawsze zostanie w naszych sercach i pamięci, o czym mówią skierowane do naszego Papieża proste słowa poety, Czesława Miłosza: „Twój portret w naszym domu co dzień nam przypomni, co może jeden człowiek i jak działa świętość”.

Pracownicy
Biblioteki Gminnej

DANUTA ZAUCHA

Dziękujemy pani Ilonie Gajewskiej z Urzędu Gminy w Ostrowicach za pomoc w przygotowaniu tej strony – redakcja.



OSTROWICE

Gmina na Pojezierzu Drawskim, częściowo na terenie Drawskiego Parku Krajobrazowego. Urozmaicona rzeźba terenu – polodowcowe pagórki, moreny denne, oczka wodne, rzeki oraz

20 jezior. Trzecia część gminy pokryta lasami, bogatymi w runo leśne i zwierzynę łowną. Liczne parki dworskie, głązy narzutowe, obszary przyrody chronionej (rezerwat torfowiskowy „Zielone Bagna”), kilkanaście stanowisk archeologicznych. Kościół parafialny, barokowy z 1697 roku. Gmina rolnicza, nastawiona na rozwój agroturystyki.

Ludność – 2,7 tys.

Samorząd: Wacław Micewski (wójt), Halina Radlińska (przewodnicząca Rady) oraz radni: Ireneusz Adamczyk, Roman Bany, Andrzej Bielawski, Jan Błachuta, Jan Bródka, Henryk Bylina, Jerzy Grząsko, Wiesław Grząsko, Stanisław Kieć, Bożena Kulicz, Edward Lutz, Renata Perenc, Grzegorz Pojasek, Renata Zielińska.

Święto samorządu: Gminne Święto Plonów (wrzesień)

Strona internetowa: www.ostrowice.pl



Wacław Micewski
wójt gminy
Ostrowice

O parafii w Jeżycach trochę inaczej

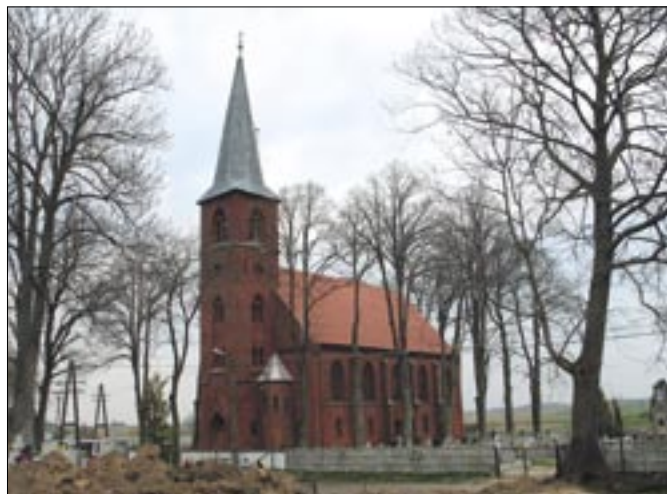
Cystersi, wiatraki i dęby

W ostatnim numerze GN przydarzyła się nam przykra pomyłka – artykuł o parafii w Jeżycach zilustrowaliśmy zdjęciami... innej parafii. Wszystkich Czytelników przepraszamy, a dla parafian z Jeżyc i ks. proboszcza Janusza Kozłowskiego specjalnie przygotowaliśmy ten artykuł.

Piękna pradolina rzeki Grabowej od dawna przyciągała ludzkie spojrzenia. Teren wydawał się wymarzony dla osadnictwa – bliskość morza, gęste lasy, polodowcowe pagórki, liczne rozlewiska, naturalne łąki i wreszcie – Grabowa, niemal górską rzeką położoną na nizinie. Do dzisiaj ta część Darłowszczyzny uchodzi za jeden z najpiękniejszych zakątków.

Jeżyce do Bukowa

Za panowania księcia gdańskiego Świętopelka obecne tereny parafii Jeżyce zostały przekazane zakonowi cystersów w Bukowie Morskim, dokąd przybyli z Dargun w Meklemburgii. Opactwa i klasztory cysterskie – rozsięte po całej Europie – były wówczas ważnymi ośrodkami kultuwującymi kulturę, nauki, medycynę, wprowadzającymi postęp w rzemiosło i rolnictwie. Pierwsze nadania książęce pochodzą z lat 1248–1253 i prócz Bukowa obejmowały wsie wchodzące w skład dzisiejszej parafii Jeżyce: Boryszewo, Przystawy oraz same Jeżyce. W roku 1268 majątek bukowskich cystersów poszerzył się między innymi o Porzecze, подарowane jednak nie przez księcia, ale biskupa kamieńskiego, prawdopodobnie Hermana von Gleichen (to ten, który założył Koszalin). Cystersi rozwinęli w swoich dobrach produkcję zboża i sukna. Stan ten



Kościół parafialny pw. Matki Bożej Ostrobramskiej

utrzymał się aż do czasów reformacji. Po sekularyzacji majątku klasztornej wsie pocysterskie przyłączone zostały do dóbr książęcych i podlegały domenie darłowskiej. W krajobrazie dzisiejszej parafii Jeżyce dominowały więc wsie opackie i chłopskie. Nie było tak jak w innych rejonach Pomorza – dużych dworów szlacheckich. Jedynie w Boryszewie powstał folwark na gruntach wyrugowanych chłopów. Najpóźniej powstał Nowy Kraków, założony jako osada leśna w latach trzydziestych XX wieku. Wsie były gęsto zaludnione i tętniły życiem. W 1939 roku w Jeżycach było 584 mieszkańców i 153 gospodarstwa oraz kościół, szkoła jednoklasowa na 60 uczniów, 2 gospody, sklep kolonialny z dużą świetlicą wiejską, wiatrak i kuźnia. W Pęciszewku był urząd stanu cywilnego, a w Jeżyczkach posterunek pocztowy, cegielnia i tartak oraz trzy stowarzyszenia: Związek Wojenny, Liga Morska i Związek Rowerowy.

Jeżyce do Pęciszewka

Nieco inną historię ma wieś Pęciszewko (niemieckie Petershagen). Z punktu widzenia re-



Ks. Janusz Kozłowski, proboszcz parafii

ligijnego był to najważniejszy ośrodek w tym rejonie. Osadę założył któryś ze Święców, członek możnego rodu władającego w imieniu Brandenburgii całą ziemią sławieńską. Po wymarciu rodziny około 1357 roku, Pęciszewko stało się własnością książęcą, należąca do domeny darłowskiej. Około roku 1566 powstał tu nowy folwark. Obowiązek służby pańszczyźnianej mieli tutaj chłopcy z Porzecza i z Jeżyc (w 1807 roku zniesiono poddaństwo osobiste chłopów). Przez kilkadziesiąt lat Pęciszewko było siedzibą parafii, wówczas ewangelickiej i podlegającej synodowi w Dar-

łowie. Należały do niej: Porzecze, Jeżyce i Jeżyczki. We wsi był kościół, ale nieznany jest czas jego powstania, lokalizacja ani forma. Jego funkcje przejął od 1876 roku nowo wzniesiony kościół w Jeżycach. Znałe są natomiast nazwiska pastorów, począwszy od roku 1600. Wszyscy bardzo długo pełnili swoje funkcje, na przykład pastor Joachim Muller od 1689 do 1732 roku, czyli przez 43 lata.

Wszyscy do Jeżyc

Dzisiaj Jeżyce wabią turystów swoimi urokami. Choć obecnie gmina Darłowo słynie z elektrowni wiatrowych, to należy pamiętać, że dawniej wiatraki były niemal w każdej wsi. Jeszcze dzisiaj w niedalekich Kowalewicach można oglądać XVII-wieczny wiatrak holenderski. Ale Jeżyce to nie tylko wiatr, ale również bogata flora z unikatowymi gatunkami roślin. To jedno z nielicznych w Polsce miejsc, gdzie natknąć się można na cisy, dęby szypułkowe czy jesiony wyniosłe. Swoistą ciekawostką przyrodniczą są dwa stare drzewa w Nowym Krakowie – dąb szypułkowy i buk – zrosnięte konarami. Przez Jeżyce przebiega Szlak Zabytków Średniowiecza (czarny) o długości 104 km, rozpoczynający się w Darłowie, polecany szczególnie dla rowerzystów. Na całej trasie podziwiać można średniowieczne kościoły, grodziska i zabytki budownictwa wiejskiego. Przez pobliskie Bukowo Morskie przebiega dzisiaj „Europejski Szlak Cystersów”. Z kolei rzeka Grabowa jest doskonałym miejscem splotów kajakowych.

ERA

Więcej o historii regionu można dowiedzieć się ze strony internetowej okręgu sławieńskiego www.schlawe.de. Niestety, jest ona dostępna tylko w języku niemieckim. Dobre polskie opracowanie można znaleźć na stronie Urzędu Gminy w Darłowie www.ugdarlowo.pl